Wydanie AB

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 13 lipca 1936 r. Nr. 193

Moralny „Anschluss“ Austrji z Niemcami

Londyn, 12. 7. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Observera“ komentując porozumienie niemiecko - austrjackie podkreśla, że oba państwa dokonały moralnego Anschlussu. W kołach dyplomatycznych nie stanowi to podobno niespodzianki, gdyż liczono się, że stosunki francusko - sowieckie i czechosłowacko - sowieckie wzmogą postanowienie Hitlera co do koncentracji nowego ugrupowania. „Observer“ wspomina, że do porozumienia doprowadziło postawienie mocarstw locarneńskich przed faktem dokonanym.

Wiedeń, 12. 7. (Tel. wł.). Cała prasa austrjacka potwierdza polityczną donioslość porozumienia z Niemcami, podkreślając, że jest to owocem pozytywnej działalności kanclerza Schusnigga. Pakt z Niemcami jest wynikiem tradycji programu kanclerza Dolfussa. Jest on też dowodem konsolidacji wewnętrznej i siły Austrji. Stanowi on nawrót do przedwojennej polityki austrjackiej.

Z Paryża donoszą, że prasa francuska jest w swych komentarzach bardzo ostrożna, natomiast niemiecka zareagowała bardzo żywo na pakt z Austrją jako państwem należącem do narodu niemieckiego.

—·—

Mussolini a pakt austrjacko-niemiecki

Rzym, 12. 7. (Tel. wł.) Ag. Stefani donosi: kanclerz Schschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko-niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną, dodając, że układ austrjacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju.

Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocia Delle Caminafe i badane na podstawie umów włosko-ustrjacko-węgierskich. Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokołami rzymskiemi, które będą nadal stanowić podstawę stosunków międzv Austrją a Włochami przy nowem unormowaniu stosunków Austrji z Niemcami. Jest to wydarzenie, które rząd i naród włoski witają z sympatją.

Rzym, 12. 7. (Tel. wł.) „Tribuna“ zamieszcza wywiad z posłem austrjackim w Rzymie Berger-Deneggiem, b ministrem spraw zagranicznych Austrji. W wywiadzie, prowadzonym w języku włoskim, podkreślił on wielkie znaczenie, jakie ma dla Austrji porozumienie z Rzymem, ostatnio przypieczętowane porozumieniami natury handlowej. Poseł Berger-Waldenegg złożył hold Mussoliniemu jako człowiekiwo, na którego zwracają się oczy całej Europy, a w szczególności Austrji.

W PRZEDDZIEŃ 14 LIPCA

Paryż, 12. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem cała stolica została przybrana we flagi narodowe w przededniu święta narodowego. Obchód święta rozpoczęto wieczorem przez tańce publiczne na tarasach kawiarni i placach.

ZNOSZĄ SANKCJE

Bueons Aires, 12. 7. (PAT). Prezydent Argentyny ogłosił dekret o odwołaniu z dniem 15 bm. sankcji antywłoskich.

Montevideo, 12. 7. (PAT). Ogłoszono dekret o zniesieniu przez Urugwaj sankcji.

ZAMACH NA RADJOSTACJĘ

Madryt, 12. 7. (PAT). W Walencji doszło do gwałtownych zajść. Sześciu faszystów opanowało wieczorem radjostację i ogłosiło to przez radjo. Dopiero silny oddział policji obezwładnił napastników i dla uspokojenia radjosłuchaczy nadano hymn narodowy.

Po udaremnieniu zamachu odbyła się żywiołowa manifestacja stronnictw lewicowych, zakończona zdemolowaniem i podpaleniem siedziby stronnictwa prawicowego, redakcji jednego dziennika i kilku domów działaczy prawicowych.

———

TITULESCU USTĄPI

Rzym. 12. 7. (Tel. wł.) Prasa włoska donosi o bliskiej dymisji min. Titulescu. Sfery rządowe i król mają być niezadowoleni z jego polityki, która narazila Rumunję Włochom.

W JEROZOLIMIE ZAMIESZKI TRWAJĄ

Jerozolima, 12. 7. (PAT) Nieznani złoczyńcy napadli w nocy dozorcę żydowskiego Jakóba Eychrona i ciężko go zranili. Na krańcach Tel-Avivu podpalono żydowską fabrykę podwizi i tartak żydowski. Na osiedlu „Kubehba“ zniszczono 1300 drzew, wskutek czego aresztowano 8 Arabów. Policja i wojsko dokonały ponadto licznych aresztowań Arabów z powodu nielegalnego posiadania amunicji i karabinów.

Jerozolima, 12. 7. (Tel. wł.) Został tu dziś postrzelony na głównej ulicy znany kupiec i właściciel realności Izak Gohen. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala. — Zbrodniarz uciekł.

KOMUNIŚCI ZA OKUPACJĄ FABRYK

Paryż, 12. 7. (Tel. wł.) Prasa prawicowa omawia z poważnem zaniepokojeniem wczorajsze obrady komunistów, podkreślając, że na konferencji tej wypowiedziano się za okupowaniem fabryk. Gen. sekretarz Thorez oświadczył, że robotnicy nie pozwolą na użycie siły zbrojnej przeciw robotnikom.

ZAJŚCIA W AVIGNON

Paryż, 12. 7. (PAT) Według relacji prasy ostatnie wypadki w Avignon miały poważniejszy charakter aniżeli to wynika z pierwszych informacji.

Jak podaje korespondent „Matina“, incydenty powyższe były wynikiem kontrmanifestacji 6-ciu tysięcy kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców, którzy udali się przed gmach prefektury, prognąc zaprotestować przeciwko ogłaszaniu strajku generalnego. W czasie starć kilkadziesiąt osób odniosło rany.

———

Niemcy mogą przewozić samochodami całe armje, mając bogatą sieć autostrad

Paryż, 12. 7. (Tel. wł.) B. podsekretarz stanu dep. Beauguitte, w artykule ogłoszonym w niedzielnym „Matin“ zwraca uwagę na niedostateczność posiadanych przez Francję na granicy północno-wschodniej sieci drogowych. Obecnie drogi francuskie nie mogłyby bowiem zapewnić, w razie gdyby tego zaszła potrzeba, możność szybkiego transportu wojsk w stronę granicy.

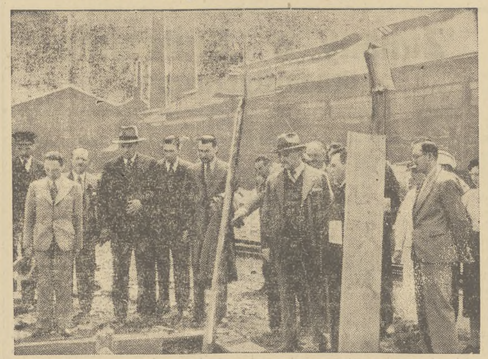
Stanowi to tem większą lukę, że Niemcy rozwinęły znacznie sieć drogową na swej granicy, budując autostrady szerokie, na 7—12 mtr. Program autostrad niemieckich obliczany jest na 10 tys. klm. długości. Rząd niemiecki popierał jednocześnie produkcję b. dużych samochodów ciężarowych, mogących przewozić 30 osób.

Tego rodzaju samochody, jadąc w odstępach 15-to metrowych, po dwa naraz, mogą w ciągu godziny przewieźć 72 tysiące żołnierzy. W ten sposób w ciągu jednej nocy można przewieźć całą armję do miejsca, znajdującego się w odległości 500 klm.

Dep. Beauguitte wzywa rząd, aby celem zaradzenia niedostatecznemu do stępowi do granicy od strony francuskiej włączył do programu przyszłych robót publicznych odpowiednie kredyty na zrealizowanie planu sieci drogowej, który niewątpliwie musiał już przygotować francuski sztab generalny.

———

Budowa huty żelaza w Jugosławji



Prezydent ministrów dr. Stojadinović odwiedza budowę huty żelaza w Janicy prowadzoną przez firmę Krupp.

SAMOBÓJSTWO SOWIECKIEGO DYGNITARZA

Moskwa, 12. 7. (Tel. wł.) Z Tyflisu donoszą: Sekretarz centralnego komitetu komunistycznej partji Armenji Chandzjan popełnił samobójstwo. W ostatnim czasie Chandzjan nie ujawniał dostatecznej pilności w demaskowaniu czynników kontrrewolucyjnych. Do błędów tych Chandzjan przyznał się sam. Jak podaje „Tass“ nie znalazł on w sobie dość męstwa, by błędy te naprawić. Chandzjan był podobno ciężko chory na gruźlicę.

———

WYROK NA CZŁONKÓW STR. NAR.

Poznań, 12. 7. (PAT) Sąd okręgowy w Lesznie skazał 4 członków Stronnictwa Narodowego za zamachy bombowe w powiecie kościańskim na 20 miesięcy więzienia każdego.

———

GDAŃSK, LIGA I POLSKA

W ostatnim numerze tygodnika „Naród i Państwo" znajdujemy artykuł pt. „Gdańsk, Liga Narodów i Polska", z którego cytujemy niektóre ustępy:

Niema potrzeby powtarzania tutaj komunałów na temat znaczenia Gdańska dla Polski. Niewiele spraw jest tak właśnie w opinji polskiej ustalonych, jak ta, że nieodwracalnym porządkiem rzeczy ujście Wisły musi znajdować się w sferze polskiego wpływu. Rezygnacja z tego punktu widzenia byłaby równoznaczna rezygnacji z podstawowych warunków swobodnej egzystencji silnego Państwa. Niema w Polsce człowieka, niema czynnika politycznego, niema kierunku myślenia, któryby chciał i mógł bezkarnie pogwałcić tę elementarną zasadę naszego państwowego istnienia i naszego politycznego działania.

Wszystko, co dotyczy Gdańska, dotyczy równocześnie Polski. Faktu tego nie zmienia w niczem istnienie Gdyni. Choćby nawet całość wybrzeża polskiego zamieniona została w jednolity, żywy i doskonale zorganizowany port, to jednak sprawa Gdańska nie przestanie nas obchodzić w sposób najbardziej bezpośredni i intensywny. W naszej polityce bałtyckiej Gdańsk jest tylko fragmentem, ale fragmentem o zasadniczem, kluczowem znaczeniu....

Na czem polega istota dzisiejszej sytuacji politycznej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, której zewnętrznym wyrazem jest konflikt między władzami Wolnego Miasta i Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku?

Podłożem, na którym ta sytuacja się rozwija, jest niewątpliwie fakt daleko idącego osłabienia genewskiej instytucji międzynarodowego autorytetu, międzynarodowej siły i międzynarodowej sprawiedliwości. Liga Narodów w tej chwili nie reprezentuje w dostatecznej mierze żadnego z tych trzech podstawowych pierwiastków swojej roli w polityce światowej...

Pozornie Polska może z pewnym zadowoleniem skonstatować, że Liga Narodów znalazła się w kłopotliwem położeniu, wobec buntu przeciwko niej zwróconemu, przy równoczesnem kurtuazyjnem podkreślaniu, że stosunki polsko-gdańskie dają się ułożyć bez pośrednictwa Ligi Narodów i jej organów. A równocześnie można, jako swoisty sukces prestiżowy, traktować powierzenie Polsce mandatu rozwikłania skomplikowanej sytuacji, wynikłej skutkiem buntu gdańskiego pupila przeciwko jego genewskiej opiekunce.

Niestety, tego rodzaju krótkowzroczny optymizm byłby operowaniem fikcjami, przy równoczesnem pominięciu istoty sprawy.

Istotą dzisiejszej sytuacji politycznej w Gdańsku nie jest bynajmniej niezadowolenie z Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, wywołane faktem takiej czy innej jego działalności. Istotą tej sytuacji jest przygotowywanie gruntu do tego, by likwidacja obecnego stanu formalnego odbyła się na korzyść tezy o łączności politycznej Gdańska z Rzeszą Niemiecką. Ze słów, wypowiedzianych przez Prezydenta Greisera w Genewie, na uwagę szczególną Polski zasługują nie te, w których mówił on w sposób kurtuazyjny o porozumieniu polsko-gdańskiem, jako wyniku porozumienia polsko-niemieckiego, lecz te, w których wyrażał sąd, że sprawę dostępu Polski do morza można było załatwić bez odłączania Gdańska od Niemiec. Stąd też nie można się wahać przed jasnem postawieniem sprawy. Ataki genewskie p. Greisera były adresowane do Ligi Narodów, lecz skierowane przeciwko Polsce i jej interesom. Nie mamy żadnych powodów, aby na fakt ten oczy przymykać, tembardziej, że inni — jak widać to z głosów prasy zachodniej — doskonale tę sytuację rozumieją, a brak jasności i zdecydowania z naszej strony mogą potraktować tylko jako wyraz słabości i lęku przed trzeźwem spojrzeniem na rzeczywistość.

Co zaś do momentu prestiżowego. Istotnie, powierzenie sprawy Polsce, jako państwu reprezentującemu interesy zagraniczne Gdańska, jest jedynie słuszne i zgodne z naturalną linią zdrowego pojmowania istoty wzajemnego stosunku Wolnego Miasta i Państwa, które interesy tego miasta prowadzi i za nie odpowiada. Lecz i tutaj zjawiają się wątpliwości. Jak wynika z ostatnich doniesień prasy, niezależnie od formalnego załatwienia sprawy na terenie Ligi Narodów przez powierzenie jej Polsce, nastąpiły w tej sprawie i inne kroki, w postaci demarche dyplomatycznego ze strony przedstawicieli Anglji i Francji w Berlinie. Ustosunkowanie się do tego faktu nie jest łatwe. Zapewne z rzeczowego punktu widzenia krok ten wzmacnia pozycję Polski, jako mandatarjusz Ligi Narodów i czynnika bezpośrednio zainteresowanego w rozwoju sprawy gdańskiej. Lecz równocześnie krok ten może świadczyć, że utrwala się niepożądane i niebezpieczne na przyszłość przekonanie, że o sprawach gdańskich realniej i skuteczniej można mówić w Berlinie na Wilhelmstrasse, niżli w Warszawie na Wierzbowej.

A jeśli chodzi o sytuację międzynarodową Polski, o całość jej polityki zagranicznej, to i w tej dziedzinie dzisiejszy stan sprawy gdańskiej nie może być lekceważony. Trudno jest wysuwać hipotezy, w jakim stopniu przebieg ostatnich tygodni tej sprawy był wynikiem uzgodnienia i uplanowania z czynnikami odpowiedzialnemi za politykę zagraniczną Niemiec. Niemniej jednak nie można przeć się przekonaniu, że nie był tylko dowolną improwizacją czynników gdańskich.

Istotna rola Berlina w tej sprawie nie jest czynnikiem drugorzędnego znaczenia politycznego w zakresie sytuacji międzynarodowej Polski. Niezależnie jednak od tej istotnej roli znaczenie dzisiejszego stadjum sprawy gdańskiej w polityce międzynarodowej Polski jest bezsprzecznie bardzo poważne, już choćby dlatego, że otwiera spowrotem — przynajmniej na pewien czas — tego rodzaju stan stosunków europejskich, przy którym za punkt szczególnie niebezpieczny dla pokoju Europy może być ponownie uważane pogranicze polsko-niemieckie, co z natury rzeczy nie może pozostać bez wpływu na całość naszej polityki zagranicznej.

W odniesieniu do dzisiejszej sytuacji na terenie Wolnego Miasta Gdańska i naszej roli, jako mandatarjusza Ligi Narodów zarówno w sprawie obecnego konfliktu, jak też z natury naszych uprawnień w stosunku do całości polityki zagranicznej Wolnego Miasta, musimy zachować zarówno daleko idącą zimną krew i umiarkowanie, jak też i poczucie, że w danym momencie rozstrzygają się sprawy zasadniczego spokoju w przyszłości bliższej czy dalszej. Sprawy zatargu pomiędzy władzami Wolnego Miasta i Ligą Narodów nie możemy traktować jako sprawy cudzej.

Polsce zależy na istnieniu dobrych warunków współżycia i współpracy pomiędzy Polską i znajdującem się pod jej opieką Wolnem Miastem. Dowody tego rodzaju stosunku do Gdańska były dane z naszej strony wielokrotnie. Jednakże nie może być mowy o jakiejkolwiek inercji z naszej strony, o jakiemkolwiek biernem przypatrywaniu się narastaniu na terenie Gdańska z gruntu fałszywego przekonania, że Polska dopuści do tego, by sprawa Gdańska została załatwiona jako jedno z ogniw systematycznego likwidowania przez Niemcy postanowień Traktatu Wersalskiego.

Nierozerwalność związku swego z Polską, Gdańsk musi uznać za dogmat, za rzecz bezsporną. Dogmat ten musi być również uznany i przez berlińskich opiekunów Gdańska. Tylko na gruncie uznania tego dogmatu mogą się rozwijać normalne stosunki polsko-gdańskie i polsko-niemieckie. Na żadne wątpliwości i złudzenia nie może być miejsca. Jednolitość Narodu Polskiego jest pod tym względem bez pęknięć i bez skazy".

Zmiany w „Biuletynie Urbanistycznym"

„Biuletyn Urbanistyczny", organ Tow. Urbanistów polskich, wydawany przy „Samorządzie Miejskim" od 1933 roku, zmienia częściowo swój dotychczasowy charakter w kierunku ściślejszego zespolenia treści z praktyką urbanistyczną, a w szczególności z bieżącemi potrzebami i zagadnieniami w dziedzinie sporządzania i realizowania planów zabudowana.

Ostatni numer „Biuletynu Urbanistycznego" po raz pierwszy redagowany był wspólnie przez Tow. Urbanistów Polskich i Związek Miast Polskich. Reorganizacja powyższa wiąże się z rozwinięciem działalności Związku Miast Polskich w omawianym zakresie, a mianowicie utworzeniem stałego Referatu Urbanistycznego, jako działu Związku Miast w sprawach urbanistycznych i budowlanych.

„Biuletyn Urbanistyczny" służyć będzie zarówno propagandzie zagadnień urbanistycznych i potrzeb miast w tym zakresie, jak również wymianie istniejącego doświadczenia oraz pogłębianiu wiedzy.

W dziale Kroniki „Biuletynu Urbanistycznego" poza dotychczas prowadzonemi wiadomościami o pracach Towarzystwa Urbanistów Polskich i pokrewnych stowarzyszeń naukowych i fachowych, konkursach urbanistycznych i t. p. ześrodkowane będą wiadomości o aktualnych zagadnieniach i zamierzonych w dziedzinie urbanistyki, o rozdziale kredytów na sporządzanie planów zabudowania, o organizacji i postępie tych prac, zamierzeniach prawodawczych, wydawanych zarządzeniach i t. p.

„Biuletyn Urbanistyczny" będzie zawierał ponadto dział porad z dziedziny stosowania prawa budowlanego oraz przegląd ważniejszych publikacyj krajowych i zagranicznych z zakresu urbanistyki i pokrewnych zagadnień gospodarczych i technicznych.

„Biuletyn Urbanistyczny" w ostatnim swym numerze po raz drugi już poświęcony jest całkowicie zagadnieniom związanym ze sporządzaniem planów zabudowania miast.

Artykuł p. t.: „Pomiary i plany zabudowania miast" jest, jakgdyby „vade mecum" postępowania i zawiera jedynie najogólniejsze wiadomości z dziedziny organizacji i prowadzenia prac nad pomiarami miasta i jego planem zabudowania.

Przykładem niezbędnych studjów programowych, jakie przeprowadzone być powinny przed przystąpieniem do sporządzenia planu zabudowania, jest artykuł p. t.: „Studjum wstępne do programu planu zabudowania m. Równego".

W dalszym ciągu numeru znajdujemy obszerną kronikę krajową i zagraniczną, przegląd prasy, sprawozdania, porady etc.

Wśród wydawnictw

„PRZYRODA I TECHNIKA"

czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Redaguje dr. Anna d'Abancourt - Koczwarowa. Nakład „Książnica - Atlas" Lwów.

Zielarstwo może się stać w Polsce potężną dźwignią naszego rolnictwa, które hodowlą roślin lekarskich i przemysłowych, może podnieść wybitnie swą dochodowość. — Zagadnienia to nowe i bynajmniej nie łatwe w realizacji, wymaga gruntownego i wszechstronnego rozważenia. Strona organizacyjna Zielarstwa, jest u nas pod opieką Polskiego Komitetu Zielarskiego. O stanie tych prac, ich wynikach oraz o współczesnych kierunkach w zielarstwie, o jego znaczeniu ekonomiczne i naukowem mówi wszechstronnie i zajmująco artykuł w ostatnim numerze „Przyrody i Techniki" pióra dr. I. Turowskiej.

Tenże numer przynosi ogromnie ciekawy artykuł dr. Karczewskiego „Odmiany wodoru". Jest to streszczenie wyników badań ostatniej doby nad tym pierwiestkiem, który oprócz 3 izotopów, posiada dwie odmiany allotropowe, stąd bogactwo jego postaci, występujących jako: wodór, deuter, tritium, oraz orto i parawodór i ich wzajemne kombinacje. Jak nauka syntetyzuje badanie poszczególnych badaczy i do jakich dochodzi wniosków, znajdzie czytelnik w tym właśnie artykule, ujęte w formie ogromnie przystępnej i lekkiej. Pociągające dla każdego są obserwacje naszej zwierzyny, szczególnie obecnie, gdy mieszczuch przedzierżga się w wieśniaka na czas wypoczynku letniego. W jakich warunkach dziś żyje nasza zwierzyna, oraz czy odpowiadają one jej wymaganiom naturalnym, pisze p. Lindeman w artykule „Życie zwierzyny łownej dawniej i dziś". O przerobie żywicy i stanie jej w Polsce, czytamy w artykule inż. Wojciechowskiego. Sylwetkę wielkiego neurologa Pawłowa kreśli prof. Sosnowski. Bogaty ten numer zawiera oprócz artykułów szereg działów notatek, jak: — Sprawy bieżące, Postępy i zdobycze wiedzy, Rzeczy ciekawe, Kalendarzyk astronomiczny, Tablicę meteorologiczną, Recenzje z książek, Kącik rozrywkowy i t. p.

Numer zdobią piękne i liczne ilustracje.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

„Jestem spokojna o moje wyniki w Berlinie"

Wywiad ze Stanisławą Walasiewiczówną

Wywiad z Stanisławą Walasiewiczówną

Stanisława Walasiewiczówna przybyła w dniu wczorajszym na „Batorym" z Nowego Jorku do Gdyni, skąd z kolei udała się natychmiast do Warszawy. Przedstawiciel redakcji sportowej P. A. T. w Gdyni uzyskał od Walasiewiczówny następujący ciekawy wywiad o jej pobycie w Ameryce.

Po przyjeździe w październiku r. ub. do Ameryki, Walasiewiczówna nie brała udziału w żadnych zimowych zawodach sportowych, zajęta przez całą zimę nauką w Notre Dame College w Cleveland, do którego uczęszcza. Dla zachowania formy, trenowała według własnej recepty, uprawiając jedynie gimnastykę, siatkówkę i t. d.

Naukę skończyła w końcu kwietnia i wówczas dopiero wyszła po raz pierwszy na bieżnię. Od tego czasu startowała w Ameryce 7 razy. Po raz pierwszy wzięła udział w zawodach w Mansfield Ohio, gdzie dnia 18 kwietnia pobiła rekord Ameryki na 60 yardów, uzyskując czas 6,8 sekund. Poprzedni rekord wynosił 7,4 sekund.

Dnia 29 maja Walasiewiczówna startowała w Erie Pa, wyrównując nieoficjalny rekord światowy Amerlkanki Stephens na 100 m. (11,6 s.). Jest to najlepszy wynik, uzyskany na tym dystansie dotychczas przez Walasiewiczównę. Czas ten niewątpliwie zostanie zatwierdzony ze względu na obecność specjalnego kolegjum sędziów, pozatem czas był mierzony na 5 stoperach.

Dnia 20 czerwca Walasiewiczówna wzięła udział w zawodach w Montreal w Kanadzie. Na 100 y. Walasiewiczówna pobiła rekord światowy i Kanady, osiągając wspaniały czas 10,6 s. Poprzedni rekord wynosił 10,8 s. Na tym dystansie startowała również wicemistrzyni olimpijska Hilda Strike, zajmując dopiero czwarte miejsce. — Druga z kolei przybyła do metty aż o 6 m. za Polką. Na tych samych zawodach Walasiewiczówna wygrała również bieg na 220 y., uzyskując czas 24,2, który to czas jest lepszy od dotychczasowego rekordu Kanady o 0,2 sek.

Walasiewiczówna twierdzi, że z Ameryki wyjechała w najlepszej formie. Podróż na statku polepszyła nawet jej kondycję fizyczną, dzięki dobremu odżywianiu i systematycznemu treningowi. W czasie podróży na statku, dzięki specjalnej uprzejmości kpt. Borkowskiego, Walasiewiczówna trenowała na pokładzie łodziowym, oraz uprawiała gimnastykę. W czasie czterogodzinnego postoju „Batorego" w Kopenhadze, trenowała na bieżni stadjonu miejskiego.

Walasiewiczówna jest pewna że na olimpjadzie w Berlinie, osiągnie dobre wyniki, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki. W Berlinie, zdaniem Walasiewiczówny, konkurnecja będzie znacznie silniejsza niż w Los Angeles, a to dzięki podniesieniu się klasy biegaczek niemieckich, holenderskich i amerykańskich. Groźna przeciwniczka Walasiewiczówny Stephens stale uzyskuje w roku bieżącym 11,6 s. na 100 m. Ostatni jej wynik w ubiegłą sobotę na mistrzostwach Ameryki wyniósł 11,7 s.

Walasiewiczówna wyraziła zdziwienie, że Polski Związek Lekkoatletyczny nie zainteresował się przez cały rok jej osobą. Do ostatniej chwili nie otrzymała ze Związku żadnego listu. Do wyjazdu do Polski była już gotowa z początkiem czerwca. Z dnia na dzień oczekiwała wezwania, ale dopiero 30 czerwca otrzymała wiadomość, że następnego dnia t. j. 1 lipca może wyjechać do Polski. Walasiewiczówna wyjechała dzięki staraniom Linji Gdynia - Ameryka i Konsulatu R. P. w Pittsburgu, nie wiedząc zupełnie jak spędzi czas przed ciężką olimpjadą berlińską.

Po olimpjadzie Walasiewiczówna wyjeżdża do Ameryki dla ukończenia studjów.

Olimpijska reprezentacja Polski bije po raz drugi wiedeński Wacker

Katowice, 12. 7. (PAT) W Wielkich Hajdukach odbyło się dziś rewanżowe spotkanie reprezentacji polskiej z wiedeńskim Wackerem. Zwyciężyła drużyna Polski 3:1 (2:1). Zawody stały na niskim poziomie. Olimpijska reprezentacja Polski grała bardzo słabo i dopiero po przerwie nieco się poprawiła. Bramki dla Polaków strzelili: Góra, Peterek i God.

ZATARG W PIŁKARSTWIE KRAKOWSKIEM

Kraków, 12. 7. Cały zarząd Grzegórzeckiego podał się do dymisji, protestując w ten sposób przeciwko wyznaczeniu przez wydział Gier i Dyscypliny przy krakowskim Zw. Piłkarskim, meczów eliminacyjnych z Podgórzem. Jak wiadomo, pierwotnie P. Z. P. N. nakazał rozegranie jedynie meczów finałowych między Cracovią a Grzegórzewskim. Krakowski związek jednakowoż zarządził eliminację Grzegórzewskiego z Podgórzem, wyznaczając pierwszy mecz na niedzielę na boisku Podgórza. Protest Grzegórzeckiego ma również podłoże finansowe, gdyż rewanżowe spotkanie wyznaczone zostało na środę i wobec dnia powszedniego, nie przyniosłoby gospodarzom żadnego zysku.

Kraków, 12. 7. Rozegrane dziś spotkanie eliminacyjne o mistrzostwo klasy „A" okręgu krakowskiego Podgórze — Grzegórzecki, zakończyło się łatwem zwycięstwem Podgórza 4:0.

ŚLĄSK BIJE W PŁYWANIU KRAKÓW

Katowice, 12. 7. W Andrychowie odbył się dziś mecz pływacki między reprezentacjami Śląska i Krakowa. — Zwyciężyła drużyna śląska 144.84 pkt.

Wilimowski i Kurek zdyskwalifikowani

Boisko Śląska zamknięte

Warszawa, 12. 7. Na sobotniem posiedzeniu Zarządu Ligi rozpatrywał sprawę słynnego meczu Ruch-Cracovia i w związku z tem wysuniętych przeciwko Ruchowi zarzutów. Zarząd Ligi postanowił zdyskwalifikować Kurka na okres dwóch lat i Wilimowskiego na 5 tygodni za składanie fałszywych zeznań. Natomiast zarząd nie zgodził się na zawieszenie Ruchu, przynajmniej aż do czasu wydania opinji przez Komisję Rewizyjną, której Ruch ma dostarczyć księgi kasowe dla skontrolowania.

Na tem samem posiedzeniu Zarządu Ligi rozpatrywana była sprawa zajść na meczu Śląsk-Wisła. Postanowiono boisko Śląska zamknąć aż do odwołania. Mecze na tem boisku będą mogły się odbywać jedynie bez udziału publiczności. Na mecze towarzyskie rozgrywane na obcych boiskach Śląsk będzie musiał się starać o specjalne zezwolenie w Lidze.

Niemcy mistrzami Europy w tenisie

Zagrzeb, 12. 7. W drugim dniu finałowego meczu o puhar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Niemcami a Jugosławją, para niemiecka Cramm—Henkel pokonała parę jugosłowiańską Kukuljuewic—Mitic 8:6 4:6 6:3 4:6 6:3.

Po tem spotkaniu Cramm i Henkel zrezygnowali z rewanżowych spotkań w singlach, udając się natychmiast do Berlina.

Niemcy zdobyły w ten sposób mistrzostwo strefy europejskiej, wygrywając z Jugosławją 3:2

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKO. ATLETYCZNE MISTRZOSTW NIEMIEC

Berlin, 12. 7. Poza rekordem światowym Mauermayr w dysku osiągnięto w pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Niemiec szereg doskonałych wyników; w skoku w dal Long uzyskał rekord Niemiec i Europy wynikiem 7.82. W rzucie młotem Hhin pobił rekord Niemiec wynikiem 54,26 m. Bieg 100 m. Hornberger 10.7 sek. W rzucie dyskiem pań druga z kolei Molenhauer uzyskała dobry wynik 41.92

BELGJA WYCOFUJE SIĘ Z OLIMPJADY

Bruksela, 12. 7. (PAT.) Belgijski Komitet Olimpijski postanowił wycofać się z udziału w Igrzyskach Olimpijskich ze względu na nowe zarządzenia dewizowe rządu niemieckiego. Komitet weźmie udział w Olimpjadzie tylko, jeżeli Niemcy przyznają Belgji prawo opłacenia całego pobytu ekspedycji marskami turystycznemi.

Polonja (Przemyśl) mistrzem Okręgu lwowskiego

POLONJA (Przemyśl)—CZUWAJ (Przemyśl) 3:2 (1:1)

Trzecie, decydujące spotkanie o mistrzostwo Lwowskiej Ligi Okręgowej, rozegrane na boisku Czarnych, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Polonji, dla której bramki strzelili Czajor dwie i Ploch. Punkty dla Czuwaju uzyskał Dmytryszyn, który pozatem nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Sawaryn. Widzów około 2.500.

HASMONEA - CZARNI 2:2 (2:0)

Zawody towarzyskie pow. drużyn przyniosły wynik nierozstrzygnięty. Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych: Hasmonea bez Katza, Horowitza i Rothsteina, Czarni bez Chmielowskiego. Bramki dla Hasmonei strzelił obie Schlaff (jedna z karnego, dla Czarnych Żurkowski i Smagowicz. Sędziował p. Wacław Kuchar. Zawody te rozegrane zostały jako przedmecz meczu Polonja-Czuwaj.

O WEJŚCIE DO LIGI

Warszawa, 12. 7. Na boisku Warszawianki rozegrano dziś pierwszy mecz o wejście do Ligi między warszawską Skodą a mistrzem Łodzi ŁTGS. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Niespodzianki na zawodach bokserskich olimpijczyków

Warszawa, 12. 7. Na stadjonie wojska polskiego wobec 4.000 widzów rozegrane zostały w sobotę wieczorem zawody bokserskie z udziałem olimpijczyków. Zawody przyniosły szereg niespodzianek.

W wadze muszej Rotholc przegrał z Sobkowiakiem. Rotholc zaprezentował się słabo.

W koguciej, Czortek wykazujący słabą formę, pokonał na punkty Jarząbka.

W piórkowej Kowalski pokonał nie znacznie na punkty Chrostka. Walczący nieczysto Kajnar pokonał Cisżewskiego. Pozatem Woźniakiewicz wygrał z Ratajakiem przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie za uderzenie głową.

W wadze półśredniej — Pisarski pokonał Janczaka, w wadze półciężkiej Szymura wygrał nieznacznie z Dorobą, w wadze ciężkiej poddał się niespodziewanie Węgrowski w drugiej rundzie Piłatowi.

ZIELIŃSKI TRJUMFUJE W SZOSOWYM BIEGU KOLARSKIM O MISTRZ. POLSKI

Poznań, 12. 7. W Poznaniu odbyły się dziś kolarskie mistrzostwa Polski na szosie na trasie 180 klm. Do zawodów zgłosiło się 47 zawodników. Na starcie stanęło 44, z których ukończyło wyścig 27. Zwyciężył Zieliński (Warszawa) w czasie 5.15.45, 2) Olecki, 3) Kluń, 4) Starzyński, 5) Kapiak.

PROPAGANDOWE ZAWODY PŁYWACKIE LECHJI

W niedzielę przedpołudniem odbyły się na kąpielisku 40 pp. na Kleparowie propagandowe zawody pływackie Lechji. — Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. klas. pań: 1) Niemczynowska (Lechja) 1.56, 2) Kamińska. 100 m. dow. panów: 1) Zemyr (L.) 1.22, 2) Sokołowski. 100 klas. panów: 1) Butkowski (Lechja), 1.39.6, 2) Zakrzewski (L.) 1.42.2, 3) Braun II. (Dror). 100 m. grzbiet. panów: 1) Zemyr 1.32, 2) Bass (L.) 1.35.3, 3) Łagdan (L.). 50 m. klas. dla junjorów: 1) Grubner (L.) 48.2, 2) Stöhrer (L.) 54.1, w drugiej grupie: 1) Rybka (L.) 48.2, 2) Tretiak (Pogoń) 54.1. 50 m. dow. dla junjorów. 1) Tatarkowski (L.) 46.1, 2) Jaworski (L.) 49.1, 3) Stański (niestowarzyszony) 51.3. 100 m. dow. dla niestowarzyszonych): 1) Tretiak 1.47, 2) Kaziuk 2.01.6, 3) Pasternak.

O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE WODNEJ

Warszawa, 12. 7. W Warszawie odbył się dziś mecz w piłce wodnej o mistrzostwo Polski Legja - Hakoah (Bielsko) zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej 5:2.

Katowice, 12. 7. W meczu waterpolowym o mistrzostwo Polski EKS. pokonał Makabi krakowską 5:0.

WYBÓR ZARZĄDU OKR. ZW. WKS-ów

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie VI. Okręgowego Związku Wojskowych Klubów Sportowych we Lwowie, na którem dokonano wyboru zarządu. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — płk.

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

Bittner, zastępca prezesa ppłk. Picheta, sekretarz — mjr. Kowalski, skarbnik por. Baśniak. Członkowie zarządu: mjr. Łucki, mjr. Lorenz, ppłk. Domaradzki; komisja rewizyjna: pkt. Talarski, por. Kiersz, por. Szyba.

MATTI JAERVINEN ZACHOROWAŁ

Helsingfors, 12. 7. Słynny rekordzista fiński w rzucie oszczepem Matti Jaervinen zachorował i został przewiezionу do szpitala. Jaervinen będzie musiał pauzować przez kilka tygodni. Natomiast weźmie on udział niewątpliwie w rozgrywkach olimpijskich. Niewiadomo tylko czy choroba nie odbije się ujemnie na jego formie.

KLĘSKA TILDENA

Big Bill Tilden, najlepszy do niedawna tenisista świata, przegrał na turnieju tenisistów zawodowych w South port z Francuzem Plaa po 2 i pół godzinnej walce 5:7 7:5 6:2 3:6 6:4.

KLĘSKA UPAŁÓW W ST. ZJEDN.

Nowy Jork, 12. 7. (PAT). Prasa amerykańska podkreśla tragiczny finał niebywałych upałów. Od porażenia słonecznego zginęło 700 osób.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

Stanisławów, 12. 7. (Tel. wł.) Trwający od 3 bm. o spokojnym przebiegu strajk okupacyjny w fabryce waty, wataliny i kolder N. Mendelsohna, dzięki interwencji star. Pajęczkowskie go został zlikwidowany podpisaniem umowy zbiorowej, przyznającej robotnikom podwyżkę zarobków. Pertraktacje toczyły się w atmosferze spokojnej i poważnej.

ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH

Buczacz, (Tel. wł.) W Potoku Złotym odbył się pierwszy w powiecie rejonowy zjazd Straży Pożarnych, połączony z zawodami strażackiemi. Przybyło sześć oddziałów w sile 120 ludzi. Obecny był wicestarosta Józef Lewartowski. Komendantem zjazdu był naczelnik St. Kleszczyński, zawodami kierował pow. instr. Jan Biedroń. W części oficjalnej zjazdu odbyło się nabożeństwo, defilada i złożenie wieńca pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

ZMIANA REGULAMINU WYBORCZEGO DO RAD MIEJSKICH

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 maja 1936 r. o zmianie regulaminu wyborczego do rad miejskich. Istota zmian polega na tem, że zamiast dotychczasowych podwójnych terminów wyborczych, wprowadzone zostały poczwórne terminy poszczególnych czynności wyborczych. Miasta zostały dla celów wyborczych podzielone na 4 kategorje: do 10.000 mieszkańców, od 10.000 do 50.000, od 60.000 do 150.000, oraz ponad 150.000 mieszkańców. W każdej z tych kategoryj obowiązuje inny kalendarz wyborczy, tem dłuższy, im większe jest miasto. W myśl nowego regulaminu, dzień głosowania wypada w poszczególnych kategorjach miast najpóźniej dnia 30 -- 45 — 62 — 91 po dniu zarządzenia wyborów.

„POLITYKA GOSPODARCZA"

Wyszedł z druku — liczący 24 strony — Nr. 18 dwutygodnika „Polityka gospodarcza". Numer ten zawiera: artykuł wstępny p. t. „Pełne szanse", pracę na temat: „Polityka autarkji jest nierealna" oraz artykuły: „Przemysł średni wobec problematu eksportu" i „Szkodliwy przywilej importowy". W dziale: „Przerosty etatyzmu" znajdujemy notatki o gospodarce Funduszu Pracy, Lasów Państwowych i Kolei, zaś w dziale „Varia" — polemikę z tygodnikiem „Naród i Państwo" p. t. „Racja stanu naiwnych", notatkę o stosunku społeczeństwa do programu gospodarczego Rządu i inne. Numer zamyka przegląd głosów prasy zagranicznej, dotyczących przeważnie spraw walutowych różnych krajów europejskich.

Anglicy o nowym podziale kolonij

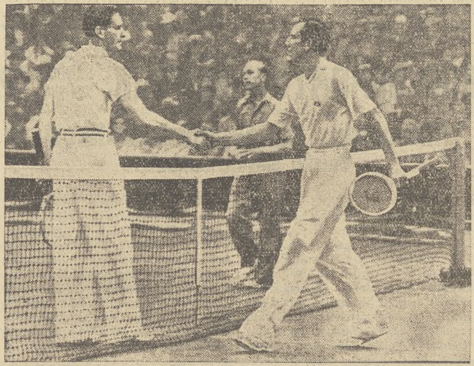
Na łamach angielskiej prasy toczą się ożywione debaty w sprawie kolonjalnej. Wybitny działacz społeczny Sir Eveyn Wrench, założyciel Overseas League (łącznika pomiędzy Anglją i jej Dominjami) i English Speaking Union (łącznika pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonymi) i All Peoples'Association (stowarzyszenia, mającego na celu zbliżenie wszystkich narodów świata) rozpoczął na łamach „Times" debaty w sprawie zreformowania obecnego systemu kolonjalnego. Sir Evelyn Wrench dowodzi, że jedynem rozwiązaniem problemu współżycia rasy białej z rasami kolorowemi i jedyną podstawą europejskich rządów w koloniach powinny być w przyszłości mandaty, udzielane państwom europejskim nad terytorjami w Afryce, stanowiącymi obecnie kolonje poszczególnych państw. Propozycja ta wywołała wielkie poruszenie w Anglji. Nadeszły liczne zapytania, czy Wielka Brytanja powinna pierwsza dać przykład, wyrzec się swych kolonij jako niepodzielnej własności i sprawować rządy na zasadzie mandatu nad daną kolonją? Sir E. Wrench odpowiedział: „Tak. Jeżeli system kolektywnych gwarancyj ma być podstawą brytyjskiej polityki zagranicznej, musimy wziąć pod uwagę nietylko polityczne, lecz i ekonomiczne wszechświatowe problemy, sprawę kolonjalną przedewszystkiem, i wynaleźć sposób zadośćuczynienia potrzebom i żądaniom państw, pozbawionych kolonij."

Cały szereg angielskich publicystów zabrał głos w powyższej sprawie. Jeden z nich pisze, że opinja publiczna zdaje sobie sprawę, że chociaż postępowanie Włoch względem Abisynji jest godne potępienia, jak również karygodnymi są zakusy innych państw na obce terytorja, jednak siła faktów zmusza państwa „posiadające kolonje i surowce" do wniknięcia w potrzeby państw „nieposiadających".

Wybitny znawca spraw kolonjalnych, Lord Lugard, zaleca, aby Wielka Brytanja powróciła do swej tradycyjnej polityki „otwartych drzwi", czyli wolnego handlu w swych kolonjach. Polityka ta została zmieniona w 1932, zaprowadzając taryfy celne na obce towary, wwożone do brytyjskich kolonij. Wskutek tego Wielka Brytanja została narażona na zarzut zagarnięcia monopolu na wiele kolonjalnych towarów. Lord Lugard opiera się stanowczo odstąpienia przez Wielką Brytanję swych kolonij komukolwiek bądź i twierdzi, że „nie można traktować krajowców jako towar, podlegający przehandlowaniu".

Nie o to jednak chodzi. Sir Evelyn Wrench i jego zwolennicy powiadają, że głównym problemem jest rozwiązanie sporu pomiędzy państwami „posiadającemi" i „nieposiadającemi" drogą pokojową. W przeciwnym razie spór ten zostanie załatwiony drogą wojny. Nie należy oddawać kolonij na własność innym państwom, lecz umiędzynarodowić wszystkie kolonje w ten sposób, aby wszystkie państwa mogły korzystać z bogactw tych kolonij i eksploatowały je nietylko drogą rabunkową lub monopolistyczną jak obecnie, lecz na korzyść wszystkich, włączając tubylczą ludność. Zapewne, techniczne wykonanie takiej reformy byłoby bardzo trudne. Nie można jednak upierać się przy kolonjalnem status quo, które jest nie do utrzymania. Tymczasem czas nagli. Wojna włosko-abisyńska stanowi groźne ostrzeżenie i może stać się zapowiedzią nietylko przyszłych wojen europejskich państw o kolonje, lecz także wojny rasowej ludów kolorowych przeciw białym.

Po ciężkiej walce



Mistrz Niemiec, Gottfried v. Cramm, ściska rękę Anglika Perry po rozegraniu z nim trudnej partji na kortach Wimbledonu.

Burza nad Lwowem i okolicą

(a). Wczorajsza niedziela upływała w godzinach przed — i popołudniowych, wśród nadzwyczajnej spiekoty, w której mieściły się już zawiązki atmosferycznego przesilenia. Zbliżało się ono coraz bardziej w miarę biegu dalszych godzin i około godziny 6-tej wieczorem zjawiła się burza w pełnej swej piorunowej szacie. Trwała tym razem niedługo i przesunęła się w kierunku Rzęsny Polskiej, a zwłaszcza Brzuchowic, które przez przeciąg przeszło godziny, pozostawały w piorunowym jej ataku. Nadciągnęły szare chmury, ściemniło się szybko, poczem deszcz lunął rzęsisty. Rozpoczęła się niebawem ognista kanonada, pioruny padały gęsto, wiele ich padło w lasy okoliczne, a jeden ugodził w przewody elektryczne, skutkiem czego momentalnie zgasło światło w mieszkaniach. Ciemności, tu i ówdzie rozpraszane świecami, trwały jednak niedługo, szybko bowiem przeszkoda została usunięta. Deszcz padał czas jakiś, wreszcie około godziny 8-mej wieczorem, burza przesunęła się w kierunku Zaszkowa i Żółkwi. Ponieważ w dniu wczorajszym wszystkie pociągi do Brzuchowic były przepełnione, przeto burza skierowała mnogie rzesze wycieczkowiczów do restauracyj i lokali rozrywkowych. Orzeźwienie powietrza, oraz usunięcie ulicznego kurzu na drogach i gościńcu — były miłem następstwem chwilowej zawieruchy powietrznej.

Niemiła przygoda Demuytera

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — mg.) Znany lotnik belgijski Demuyter, zwycięzca w zawodach o puhar Gordon-Benneta, przybył dziś do Warszawy. Wystartował on przed kilku dniami do Warszawy z Brukseli wraz z kilku towarzyszami i miał wylądować w Polsce. Tymczasem w Czechosłowacji samolot tamtejszy zmusił go do lądowania. Na miejsce przybyło kilkunastu żandarmów, którzy kosz balonu szczegółowo zrewidowali. Demuyter wysłał do Aeroklubu praskiego depeszę protestującą przeciwko postępowaniu władz. W Warszawie jest on gościem Aeroklubu warszawskiego.

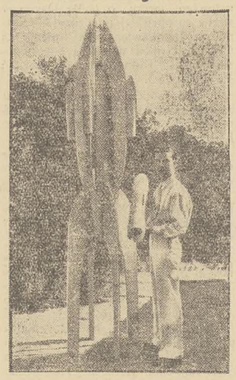
Na miejsce min. Byrki

Warszawa, 12. 7. (PAT) Na miejsce p. Władysława Byrki, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, p. minister Przemysłu i handlu, Antoni Roman, w porozumieniu z p. Premjerem mianował prezesem Komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, b. ministra p. Antoniego Olszewskiego.

BRUTALNE ZAJŚCIE NA WERTEPACH

(a). Łukasz Zagajewski, zamieszkały przy ul. Na Wertepach 7, doniósł policji, iż wczoraj przedpołudniem niejaki Eugenjusz Tysa (ul. Obmińskiego 23) pobił jakiemś twardem narzędziem po głowie 16-letniego Mieczysława, syna donoszącego, iż chłopak przez dłuższy czas pozostawał nieprzytomny. Pomocy udzielił mu lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

Nowa rakieta stratosferyczna



Rakieta stratosferyczna, konstrukcji amerykańskiego jubilera. Do rakiety przytwierdzona jest część, zawierająca przyrządy pomiarowe. Na wysokości 200-u mil aparatura ta odłączy się od rakiety i wylądować może na spadochronie.

Wiadomości bieżące

13 lipca 1936

Poniedziałek
Eugenjusza b.
Jutro: Bonawentury
Wschód słońca 3·30
Zachód „ 19·53

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, dnia 13 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 21. — „Va Banque". — Występ. K. Skalskiej.

Wtorek, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque". — Występ. K. Skalskiej.

Środa, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque". — Występ. K. Skalskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani nie chce dziecka" — komedja francuska.
ATLANTIC: 1. „Piekło Chin". 2. „Żona dwóch mężów".
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Królewska faworyta".
CHIMERA: „Rewolucja śmiechu".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Markiza Yorisaka" oraz „Ostatni triumf".
GRAŻYNA: „Osaczona" oraz „Indyjscy piechurzy" z Flipem i Flapem.
KOPERNIK: „Sprawa 444" i „Promenada miłości".
MARYSIEŃKA: „Czwarte przykazanie".
METRO: „Piekło" Dantego oraz doborowe dodatki.
MUZA: I. „Miłosne niespodzianki" z Normą Schearer. II. „Cały Paryż śpiewa".
PALACE: „Silvia Sidney".
PAN: „Morderca" (Wampir z Düsseldorfu) oraz „Kocha.., Lubi... Szanuje..."
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" z M. Bogdą i Brodziszem.
STYLOWY: „Droga bez powrotu" oraz rewja „Najpiękniejsze śluby świata".
ŚWIT: „Quo Vadis" z Janningsem w roli Nerona.
TON: „Potępieniec" (Victor Mc Laglen) oraz „Osiem godzin Dra Morgana".
UCIECHA: „Nasi chłopcy marynarze" i rewja.

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki l. 5. „WIEDEŃ".

— TEATR WIELKI. Dziś w niedzielę nieczynny z powodu remontu.

— TEATR WIELKI nieczynny

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem: „Va Banque", występ gościnny Kazimiery Skalskiej. W głównych rolach pp.: Więckowski, Guttner, Lewicki, Krzemieński, Szpiganowicz i Pośpiełowski.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Rozgłośnia lwowska nadaje dziś o godzinie 18.20 szkic literacki Dr. Juljana Zachariewicza p. t. „Leon Piniński" (w 50-lecie pracy naukowej), zaś o godzinie 20.55 usłyszymy na wszystkie stacje P. R. odczyt Dr. J. Fränkla p. t. „Muzeum ziemi trembowelskiej".

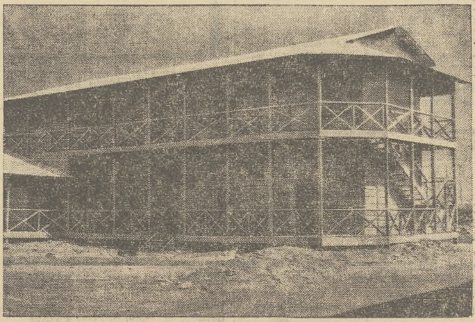
— AUDYCJA SZYBOWCOWA. Z okazji zawodów szybowcowych w Ustjanowej i w Bezmiechowej, nadaje rozgłośnia lwowska dziś o godzinie 19.00 na wszystkie stacje P. R. audycję p. t. „Orlim szlakiem" — pióra Wiktora Budzyńskiego.

Ostatnia droga ś. p. senatora Henryka Loewenherza

Wczoraj o godz. 17 z kaplicy ewangelickiej przy ul. Zielonej odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki śp. sen. dr. Henryka Loewenherza. Po nabożeństwie w kaplicy wyruszył kondukt pogrzebowy i ulicami Zieloną, Piłsudskiego i Piekarską udał się na cmentarz łyczakowski. Przed trumną niesiono dwa wieńce od córki śp. Zmarłego mgr. Bożeny, drugi z białych i czerwonych róż od p. Marji Lewińskiej. Pozatem na karawanie widniała cała masa wieńców, m. in. od marszałków Sejmu i Senatu, grupy międzyparlamentarnej, Rady miejskiej m. Lwowa, oraz wieńce od delegacyj zagranicznych, które uczestniczyły w budapeszteńskim kongresie Unji Międzyparlamentarnej. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina, sekretarze Sejmu i Senatu Zagórowski i Lis, oraz Łoś, prezydent miasta dr. Orłowski, wiceprezydent Irzyk, prezydent m. Stanisławowa dr. Zdzisław Stroński, sen. dr. Domaszewicz, prezes Izby Adwokackiej dr. Stankiewicz, dyr. Polminu inż. Daźwański, prez. Brzeski, prez. Lesław Węgrzynowski, dyr. PEN-u Wandycz, pułk. Baczyński, ławnik inż. Dunin, prez. dr. Poratyński, prez. Ostap Ortwin i w. in. przedstawicieli stowarzyszeń, związków i organizacyj.

Na cmentarzu po odprawieniu egzekwij żałobnych przemówił nad otwartą mogiłą sen. dr. Aleksander Domaszewicz, podnosząc zasługi Zmarłego dla Rzplitej, a szczególnie dla Małopolski wschodniej i Lwowa. Imieniem palestry lwowskiej żegnał Zmarłego prez. Stankiewicz, wskazując na stratę, jaką przez zgon śp. Loewenherza poniósł stan adwokacki i prawodawstwo polskie. Po złożeniu kondolencyj wdowie przez przedstawicieli władz i miasta, oraz instytucyj, zakończył się smutny obrzęd pogrzebowy.

Nowe budowle w Addis Abebie



Dotychczas materjałem budowlanym w Addis-Abebie była przeważnie blacha. Oczywiście domki blaszane w czasie upałów nie były bynajmniej schronem przed kanikułą. Obecnie Włosi przy budowie nowych domów używają, jak to widzimy na naszem zdjęciu — przeważnie drzewa.

Pożar willi letniskowej w Brzuchowicach

(a). W dniu wczorajszym, około godziny 3-ciej popołudniu, wybuchł groźny pożar domu letniskowego, zw. Zohlbergerówką, stanowiącą z najbliższym kompleksem własność Z. U. P. przy ul. Ochronek. Dom, w którym przebywały na letnisku trzy rodziny, spłonął doszczętnie i nie mogło być inaczej przy akcji ratunkowej, rozporządzającej małym beczkowozem i takąż sikaweczką, a przedewszystkiem przy braku jednolitego kierownictwa miejscowej ochotniczej straży pożarnej. — Pożar ten, piszącemu te słowa, jako obserwatorowi na miejscu, nasunął szereg uwag, które streszczają się w tem, że tak wielkie letnisko jak Brzuchowice w razie groźnego pożaru, narażone byłoby na ogromne niebezpieczeństwo. — Na temat ten, tak dla Brzuchowic aktualny, pomieścimy w numerze jutrzejszym szersze uwagi.

Sublokatorka w wirze ogólnego ataku

(a) Regina Maimann, licząca 31 lat, wychowawczyni, pozostająca bez zajęcia, zamieszkała przy ul. Podleskiego l. 9 w charakterze sublokatorki u niejakiej Marji Ben Abraham, przeżywała w dniu wczorajszym wcale nie miłe chwile. Gdzieś podobno miała się nieszczególnie wyrazić o swej gospodyni i niebawem ruszył ku sublokatorce groźny atak. O godz. 10-tej przed południem zjawił się w mieszkaniu gospodyni brat jej, Salomon Spalter, zegarmistrz (pl. św. Teodora) a obrzuciwszy sublokatorkę wulgarnemi słowami, pobił ją dotkliwie po głowie i tak silnie, iż oko jakby zniknęło wśród dużego opuchnięcia.

Pobita sublokatorka wniosła dalej oskarżenie przeciw niejakiemu Simie Majerowi, liczącemu 38 lat, nauczycielowi religji mojżeszowej (ul. Pola 9), który nie szczędził jej również ordynarnych wyzwisk i miał — jak donosi w skardze — „opluć w twarz". Wreszcie oskarżyła i gospodynię o podżeganie do dalszej względem jej osoby napaści. Doniesienie sublokatorki sporo rzuca światła na miłe towarzystwo, które wywołało tak karczemną awanture przy ul. Podleskiego l. 9.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGJI POROZBIOROWEJ POLSKI", otwarta codziennie w Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) od godziny 10-tej do 2-giej. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 20 gr., wycieczki zbiorowe 10 gr od osoby.

Zdarzenia i wypadki

(a) WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do mieszkania Bolesława Woleńskiego, em. radcy Magistratu (ul. Lelewela 6). Ilości i jakości skradzonych rzeczy nie zdołano ustalić, gdyż poszkodowany przebywa na letnisku.

(a) DŁUGO OCZEKIWANO PROSZKU NA BÓL GŁOWY. Jakób Braniewski (ul. Akademicka 10), wysłał w piątek o godz. 3-ciej po południu służącą Józefę Kołodziej do apteki po proszek na ból głowy. Kołodziejówna jak poszła do apteki, tak więcej nie powróciła.

(a) RODZINNE ROZRACHUNKI. Paweł Lechki (ul. Krzywa 28), doniósł wczoraj policji, iż w czasie jego nieobecności przybyła do mieszkania żona Marja, z którą nie żyje, wraz z ojcem Andrzejem Muzyką, zamieszkałym w Biłce Szlacheckiej, — a zabrawszy bieliznę pościelową, poduszki i inne rzeczy wartości 2.000 zł., zbiegle w nieznanym kierunku.

(a). WYPADEK W TARTAKU. O godz. pół do 11-tej wieczorem w tartaku N. Echsteina w Sygniówce Wielkiej robotnik Mikołaj Mechna, liczący 27 lat, w czasie pracy przygnieciony został belką, skutkiem czego doznał potłuczenia nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

(a). TAJEMNICZY PACJENT. Późnym wieczorem zgłosił się wczoraj na Pogotowiu Ratunkowem Marjan Różycki, liczący 39 lat i prosił o opatrzenia mu rany tłuczono-ciętej na głowie. Po założeniu mu prowizorycznego opatrunku skierowano go do szpitala. Różycki odmówił wyjaśnień na temat zajścia, w którem został pobity i pocięty.

KWASEM KARBOLOWYM W TWARZ — FLASZKĄ W GŁOWĘ!..

(a). Ul. Zamarstynowska obok kamienicy l. 30 była w dniu wczorajszym o godz. 7-mej wieczorem widownią niesamowitego zajścia. Do przechodzącego tą ulicą Piotra Mandziuka, liczącego 28 lat (ul. Objazd 2), podbiegła jakaś młoda kobieta, która szybkim ruchem oblała mu kwasem solnym twarz i ubranie, poczem ugodziła go flaszką po głowie i zbiegła. Mandziukowi, który doznał dość ciężkiego poparzenia twarzy i lekkiej rany tłuczonej na głowie, pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżury Pogotowia Ratunkowego. Sprawczynią, która w pościgu została ujęta, okazała się niejaka Stefanja Wojciechówna, licząca 26 lat, pozostająca bez miejsca zamieszkania, była „przyjaciółką" Mandziuka.

BRACIA SIEKIERAMI POCIĘLI BRATA!

(a) Z Gródka Jagiellońskiego przywieziono wczoraj popołudniu do tutejszego szpitala 45-letniego Grzegorza Diducha, którego na tle sporu o skibę trzej bracia pocięli siekierami po głowie i plecach. Stan ofiary braterskiej dzikiej nienawiści bardzo ciężki.

PORTJER ZAKŁADU SIERÓT WCIĄŻ DONOSI O NOWYCH PODRZUTKACH

(a). Adolf Heinet, portjer Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej l. 30 zawiadomił wczoraj rano Komisarjat P. P., iż nieznana kobieta porzuciła w parku Kilińskiego dziecko płci żeńskiej, liczące około trzech miesięcy. Późnym wieczorem wymieniony portjer zjawił się w Komisarjacie po raz drugi z doniesieneim, iż na Korsie Wuleckiem znaleziono porzucone przez nieznaną kobietę dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu lat. Oba podrzutki pomieszczone zostały w Miejskim Zakładzie sierót. Za matkami policja podjęła poszukiwania.



Słynny uczony uczył się siedem lat alfabetu

Jeden z największych uczonych Holendrów, Erazm z Rotterdamu, jako dziecko nie wykazywał żadnych zdolności, należąc do bardzo ciężko uczących się dzieci. Był jednym z najgorszych uczni. Do nauczenia się alfabetu potrzeba mu było aż siedmiu lat. Zdaje się — ta gruntowna lekcja i podstawy wielkiej nauki, spowodowały tak duże przeobrażenie w umyśle tego następnie wielkiego uczonego.

...program radjowy...

PONIEDZIAŁEK, DNIA 13 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj i parę informacyj. — 7.40 Audycja poranna c. d. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) „Fantazje Schuberta na temat jego pieśni“ — (płyty). 12.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. 13.00 (Lw.) J. Offenbach: „Chusteczka królowej“ — uwertura — (płyta). 13.05 Dziennik południowy. 14.30 (Lw.) Konkurs śpiewaczy rozgłośni lwowskiej p. t. „Szukamy radjofonicznych głosów“. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W co się będziemy bawili“ — transmisja z ogródka dziecięcego. 16.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 16.45 „Wakacje bez wyjazdu“ — pogadanka. 17.00 Koncert w wykonaniu Czesławy Perenson — sopran, Seweryna Snieckowskiego — obój. 17.30 Koncert Tow. Mandolinistów „Kaskada“. 17.50 „Myśliwska prawda“ — pogadanka. 18.00 (Lw.) Audycja zespołu muzycznego dzieci szkolnych z Leszczan pod dyr. Bronisława Łokaja. — 18.20 (Lw.) „Leon Piniński“ (w 50-lecie pracy naukowej) — szkic literacki, wygłosi dr. Juljan Zachariewicz. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) Audycja L. O. P. P. „Orlim szlakiem“ pióra Wiktora Budzyńskiego. 19.30 Stare tańce w wykonaniu St. Schleichkorna — altówka i Heleny Landauówny — fortepian. 20.30 „Pod urokiem Prowancji“ — feljeton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 (Lw.) „Muzeum Ziemi Trembowelskiej“ — wygłosi dr. J. Frankel. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

Dziennie zarabia sto tysięcy dolarów

Du Pont de Nemours, prezes Rady Zarządzającej amerykańskiego trustu fabrykacji dział różnego kalibru, zarabia wcale piekną sumkę, która daje mu dochodu, wprost nie do uwierzenia — sumę 100.000 dolarów. Aby nikt nie wątpił — napiszemy słowami: „Sto tysięcy dolarów“. Samego podatku płaci rocznie pięć miljonów dolarów.

Spośród zwierzyny — najprędzej biega jeleń

W kołach myśliwych bardzo często mówią na temat szybkości zwierzyny. Zdania są podzielone i już sporo gotówki przegrano przy zakładach na temat, kto jest szybszy: zając czy lis, jeleń czy sarna. Szybkość zwierzyny nie może być ustalona w normalny sposób, ponieważ brak jest zasadniczych warunków, potrzebnych ku temu.

Ale jeden z bardzo wytrwałych leśniczych, który długie lata spędził na ścisłej obserwacji zwierzyny, doszedł do ustalenia szybkości niektórych zwierząt. Przyjąwszy za podstawę do obliczenia szybkości — 30 jednostek, ustalił on, że szybkość biegu zająca równa się 32 jednostkom, królika — 36, sarny — 40, jelenia — 60. Szybkość biegu lisa i dzika wynosi, według obliczeń owego leśniczego, mniej niż 30.

Luksusowe auta z napędem „końskim“



Na znak protestu przeciw podwyżce cen materjałów pędnych i wprowadzeniu mieszanki spirytusowej przez władze związkowe w Szwajcarji — ustał całkowicie ruch ciężarowy. Na zdjęciu fragment oryginalnej demonstracji niezadowolonych właścicieli aut: koń ciągnie luksusowy samochód z protestacyjnemi napisami

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

5 POKOI, komfort do wynajęcia, od sierpnia. Kadecka 4. 3340

UMEBLOWANY pokój, do wynajęcia — 30 Zł. Tarnowskiego 94, telefon 294-46. 3354

POKÓJ kawalerski, umeblowany, łazienka. — Pokój wspólny wynajmę. Zimorowicza 10, mleczarnia. 3355

3 POKOJE, kuchnia komfort do wynajęcia, plac Akademicki 3. 3356

POKÓJ, przedpokój, umywalnia, do wynajęcia, plac Akademicki l. 3. 3357

POKÓJ, przy samotnej, z utrzymaniem dla stałych, lub dojeżdżającego. Królowej Jadwigi 23/7. 3364

CZTERY POKOJE do wynajęcia, ul. Listopada l. 116. 3362

SŁONECZNE, umeblowane pokoje, niedrogo do wynajęcia. Listopada 54 a ogród. 3360

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

OSOBA inteligentna, wiek średni, bez środków do życia, posiada dużą rutynę w prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, bezwzględnie uczciwa, dobrze gotująca, poszukuje posady na Probostwie, we dworze, w mieście — skromnych wymagań. Łask. listy: Jabłońska, N. 25, Krasne, koło Lwowa. 3353

INTELIGENTNA panna, lat 27, z maturą seminarjalną, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Chętnie jako lektorka do dzieci. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego“ pod: „Pilna 27“. 3363

POSŁUGACZKA, czysta, spokojna, dobrze polecona, szuka zajęcia. Wiadomość: Zimorowicza 3, u dozorcy. 3329

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

ROWER z motorkiem kupię okazyjnie. Zgłoszenia „Rower“ — Dziennik Polski. 3361

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.